

Ukraińska Polska

11 maja 2007

Moją babę, zawsze dziwiło co się to dzieje teraz w tej Polsce, takiej nienawiści, takiego złodziejstwa przed wojną nigdy nie było. Babka zmarła, nigdy nie otrzymując odpowiedzi na tak banalne pytanie.

Jak mówią w całej Europie, w Polsce panuje, antyrosjanizm, antyniemieckość – nigdy nikt nie powiedział że panuje ANTYUKRAINIZM. Wręcz przeciwnie, mimo morza krwi przelanej przez narody, nigdy nie wypływają wzajemne animozje, rozliczenia ludobójstw, pospolitych mordów politycznych, powiedzmy – Polacy zaangażowali się bardzo w rewolucję pomarańczową, w integrację Ukraińców z Unią, w rurociąg Odessa Brody, a teraz w mediacje upadającego prezydenta Juszczuki.

Spójrzmy chłodnym okiem co te wydarzenia oznaczają, otwarte, jak żaden inny kraj poparcie dla rewolucji pomarańczowej, kosztowało Polskę, bardzo dużo – powstanie katastrofalnych układów politycznych i gospodarczych z Rosją, zablokowanie dochodzenia w sprawie Katynia, horrendalny wzrost paliw i nośników energii.

Zaangażowanie w rurociąg Odessa – Brody – Gdańsk, przy polskim poparciu, nakręciło tak inwestycje ukraińskie, że w Brodach już rura leży, przechodząca przez terytorium Ukrainy, tak że można przypuszczać że to kolejne wejście z deszczu pod rynnę, deszczu rosyjskiego, w uzależnienie od przesyłu na Ukrainie.

O dziwnym zablokowaniu postępowania katyńskiego, już pisałem, ktoś w Polsce celowo sabotował to postępowanie, drażniąc Rosjan szybkimi wyrokami, szybkimi zadaniami. Kto i dlaczego był zainteresowany blokadą tych wyjaśnień? Czy nie za dużo miało wypłynąć o tych obozach męczarni polskich leżących na Ukrainie? Kim jest i był pan Kieres?

Tak się składa, że często gęsto pada tu nazwa naszego

największego “przyjaciela” po kądzieli ze wschodu. Tak też może być, że gdy inni zwalają wszystkie niepowodzenia na tajemny spisek żydowski, dążący do opanowania Polski, za plecami stoi ktoś inny, kto cicho pociąga za sznurki innej narodowej sprawy, a ci są w Polsce na każdym kroku. Tam gdzie się “pozornie” dwóch bije, tam korzysta zazwyczaj trzeci.

Społeczność żydowska w Polsce nie przekracza 10.000 ludzi, jest dwóch głównych Rabinów, którzy musieli przyjechać do Polski z Nowego Jorku, żaden nie mówi po polsku, to ma być to zagrożenie i związany z tym polski antysemityzm wyssany podobno z mlekiem polskiej matki?

Komuś w Polsce bardzo zależy, na podsycaniu animozji z wszystkimi sąsiadami, byle nie z Ukrainą – swoiste popchnięcie i uzależnienie od tego kraju.

A gdy prezydent Polski potępia Akcję Wisła milcząc o Wołyniu – łamie interesy polskie w każdym możliwym wymiarze.

Mnie też razi, ta niesłychana nienawiść, zaciętość, pogarda w politycznej Polsce, język nie znany w tradycji politycznej 1000 letniej historii Polski – skąd się to wzięło, że Polak Polakowi wilkiem? Tu raczej nie chodzi o Polak Polakowi, ale może kryptoUkrainiec Polakowi.

Autor: Wasylzly

Źródło: [Centrum Niezależnych Mediów – Polska](#)